

# JERZY, ZŁOŚLIWY LOS

1

W szarzejacym swiecie,  
budzi sie senne zycie,  
budza sie tez nadzieje,  
choc los sie juz w glos smieje  
ref.

smieje sie z planow szalonych,  
z ludzi bieganiem zmeczonych,  
i z tych pazernych nad miare,  
ktorym szykuje juz kare.

2

Swiat oszalaly goni,  
choc siwizna na skroni,  
choc serducho skonane,  
a plany sa skazane.

ref.

skazane na niespelnienie,  
przez zyciowe zakrecenie,  
przez pazernosc ponad miare,  
przez losu zadana kare.

2

Kolejny dzien odchodzi,  
teraz wieczor nas zwodzi  
obietnica milosci  
a moze radosci?

ref.

Tylko czy los znnow dopusci?  
i choc przez chwile odpusci?  
i juz nie bedzie jak to los,  
nie bedzie nasmiewal sie w glos.